
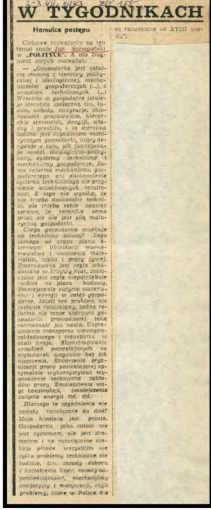


<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p style="text-align: center;">Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii W tygodnikach. Hamulce postępu, „Życie Warszawy”, 2 – 3 lipca 1983 r., nr 155 (12357), s. nieznaną.</p>		
<p>Ilość stron oryginału 1</p>	<p>Ilość skanów 1</p>	<p>Liczba plików publikacji 5</p>
<p>Autor Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania 1983</p>	
<p>Sygnatura ---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.) artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer) 9,6 x 24,7 cm</p>	<p>Stan zachowania ---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu Fragmenty artykułu Jana Szczepańskiego wydrukowanego uprzednio w „Polityce” (nr 27, z 2 VII 1983 r.), w którym omawia on społeczne aspekty postępu technicznego, w tym istniejące w gospodarce i społeczeństwie hamulce postępu.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce) XVIII, XIX wiek, XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Europa, Jan Szczepański</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.) socjologia, historia, rewolucja przemysłowa, socjalizm, marksizm, kapitalizm, polityka, społeczeństwo, gospodarka, problemy gospodarcze, przemysł, rolnictwo, robotnicy, klasa robotnicza, technika, postęp, Tygodnik „Polityka”, ruch związkowy, ochrona środowiska, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny PZPR, globalizacja,</p>		
<p>Prawa autorskie ---</p>		

Hamulce postępu

są rozwiązywane od XVIII wieku".

Ciekawe rozważania na ten temat snuje Jan Szczepański w „POLITYCE”. A oto fragment owych rozważań:

— „Gospodarka jest całością złożoną z warstwy politycznej i ideologicznej, mechanizmów gospodarczych (...), z urządzeń technicznych (...) Wreszcie w gospodarce istnieje warstwa społeczna tzn. ludzie, układy, instytucje, zbiorowości pracownicze, hierarchie stanowisk, decyzji, władzy i prestiżu, i ta warstwa ludzka jest czynnikiem motorycznym gospodarki, który decyduje o tym, jak funkcjonuje model ideologiczno-polityczny, systemy techniczne i mechanizmy gospodarcze. Sama reforma mechanizmu gospodarczego, ani doskonalenie systemu technicznego nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Z tego nie wynika, że nie trzeba doskonalić techniki, ale trzeba sobie zdawać sprawę, że technika sama przez się nie jest siłą motoryczną gospodarki.

Czego gospodarka oczekuje od techników dzisiaj? Tego samego od czasu planu 6-letniego: likwidacji marnotrawstwa i niszczenia materiałów, czasu i pracy żywej. Zmarnowana jest cegła wbudowana w krzywy mur, zniszczona jest cegła niepotrzebnie rozbita na placu budowy. Zmniejszenia zużycia materiałów i energii w całej gospodarce. Jeżeli ten problem nie zostanie rozwiązany, żadna reforma nie może uzdrowić gospodarki prowadzącej taką rozrzutność jak nasza. Usprawnienia transportu wewnątrz-zakładowego i transportu w skali kraju. Skonstruowania urządzeń pozwalających na wyładunek wagonów bez ich niszczenia. Stworzenia organizacji pracy pozwalającej optymalnie wykorzystywać wyposażenie techniczne zakładów pracy. Zmniejszenia wagi konstrukcji, zmniejszenia zużycia energii itd. itd.

Dlaczego te zagadnienia nie zostały rozwiązane do dziś? Moja hipoteza jest prosta. Gospodarka jako całość nie jest systemem, ale jest dramatem i na rozwiązanie czekają przede wszystkim nie tylko problemy techniczne ale ludzkie, tzn. zasady doboru i kształcenia kadr, zasady odpowiedzialności, mechanizmy inicjatywy i motywacji, czyli problemy, które w Polsce nie